

EDMUND FRYCKOWSKI  
WSP w Bydgoszczy

PROBLEMY PRACY I WYCHOWANIA PRZEZ PRACĘ W POLSKIEJ OŚWIECENIOWEJ  
MYŚLI UTOPIJNEJ

"Wszelka młodzież skoro oddaną będzie do akademii, w czasach wolnych lub wyznaczonych na to pracować musi stosownie do swoich sił i możliwości [...]. Wszelka [...] własność jest własnością publiczną do wszystkich należąca, na którą wszyscy bez żadnego wyłączenia pracować powinni [...]. Wszystkie prace będą honorowe, wszystkie świetne, pierwszeństwa żadnego między sobą nie mające; ze wszystkich więc prac jednakowa jest i równa dla wszystkich promocja".

Wojciech Gutkowski, Podróż  
do Kalopei, 1817

1. Praca w królestwie Dumocala

Osiemnastowieczne utwory typu utopijnego mają przeważnie kształt podróży fantastycznych /*voyages imaginaires*/. W przeciwieństwie do renesansowych utopii politycznych Oświecenie przynosi utopie edukacyjne. Główną rolę nie odgrywa w nich problematyka polityczna, ustrojowa, ale etyczna i wychowawcza. Przyczynę tego stanu rzeczy należy upatrywać w filozofii wieku Oświecenia, a zwłaszcza w twórczości Jana Jakuba Rousseau /1712-1778/. Twórczość Rousseau była w Polsce znana od lat sześćdziesiątych XVIII wieku. Różnorodne inspiracje płynące z jego dzieł zajmują ważne miejsce w życiu społecznym i umysłowym Oświecenia polskiego. Najważniejszą dyskusję wywołało pierwsze dzieło Rousseau pt. "Rozprawa o naukach i sztukach" /1749/, dowodzące, iż postęp wiedzy i sztuki przyczynił się do upadku obyczajów i degradacji moralnej człowieka. W pracy tej pojawił się pierwszy zarys

koncepcji człowieka naturalnego. Liczbę głosów krytykujących tę koncepcję znacznie przewyższały słowa uznania, szczególnie przy końcu wieku XVIII. Przeciwno teom Rousseau wystąpił też król polski Stanisław Leszczyński /1677-1766/ w "Réponse au discours de Mr Rousseau" /"Mercure de France", 1751/, co wywołało polemiczną aczkolwiek utrzymaną w kurtazyjnym tonie odpowiedź filozofa /1751/. W następnym zaś roku na prośbę wpływowych osobistości dworu francuskiego, być może również na prośbę córki królowej Marii, Stanisław Leszczyński wydaje utwór utopijny, wzorowany na "Utopii" T. More'a, pt. "Rozmowa Europejczyka z wyspiarzem z królestwa Dumocala" /1752/. Autor zastrzega się, że przepisał ten utwór dosłownie z rękopisu znalezionej w bibliotece jednego z najbogatszych opactw niemieckich, ale historiografia polska ustaliła w sposób zupełnie przekonywujący, że jest on oryginalnym dziełem Stanisława Leszczyńskiego, jedynie zaś jego forma została zaczerpnięta z "Utopii" T. More'a<sup>2</sup>.

Otocze fabularne tego opowiadania, jak wielu innych opowieści utopijnych, posługuje się motywem wyspy, na którą zostaje wyrzucony przypadkiem odbywający podróż okrętem mieszkaniec Europy i tam spotyka miejscowego kapłana Bramina, który opowiada mu o stosunkach społecznych panujących w plemienu, zamieszkującym ową wyspę. Przybysz dowiaduje się, że rząd królestwa przede wszystkim żyje tylko w tym celu, żeby dbać o szczęście, wygodę i dobrobyt swych obywateli. Państwo jest zorganizowane na zasadzie wspólnoty rodzinnej. Przybysz stwierdza: "[...] widząc zaś jedność, jaka między mieszkańcami panowała, można by sądzić, że jedną tylko składali rodzinę"<sup>3</sup>.

Szczególne zainteresowanie Europejczyka wzbudziły dwa gmachy: "Dwie szczególnej rzeczy zastanowiły mnie przez swą użyteczność. Były to dwa gmachy, z których jeden służył za skład zboża na przypadek nieurodzaju zachowanego, w drugim zaś był szpital dla ubogich miejscowych, utrzymywany kosztem gminy"<sup>4</sup>. W państwie Dumocala panuje więc powszechna zamożność, chociaż znajdują się w nim jednak ludzie ubodzy, biedni, czy wręcz nędzarze. Europejczyk nie może się wprost nadziwić wspomnianym już dwom gmachom: "Uwielbiałem te dwa użyteczne zakłady, które zasłaniały kraj od głodu i przeszkadzały żebractwu, a następnie rozpuście i próżniactwu, nie wiele kosztowały gminę, a ich korzyści nieskończenie wynagradzały ciężar umiarkowany, jakim każdego mieszkańca, stosownie do jego zamożności, doty-

kały"<sup>5</sup>.

Państwo Dumocala prowadzi byt samowystarczalny, nie ma handlu zagranicznego, albowiem mieszkańcy, "dostatecznie znajdując bogactw w produktach własnej ziemi i płodach swojej pracy, w pokoju, są przywiązani do rodzinnej ziemi"<sup>6</sup>. Ponadto obywatele królestwa Dumocala nie widzą potrzeby bogacenia się, a nawet uważają je za rzecz hańbiącą. Bramin mówi: " [...] uważamy za hańbiące, a nawet nieużyteczne, te wszystkie wasze starania w nabyciu bogactw, którymi pragniecie wznieść się ponad resztę obywateli; więcej u nas szacują nędzara z zasługą, niż najbogatszego człowieka bez talentów i cnoty [...] szukamy człowieka w głębi jego serca, a nie sądzymy o nim z bogactwa lub godności"<sup>7</sup>.

System oświatowy na wyspie kładł szczególny nacisk na przygotowanie ludzi użytecznych dla całego społeczeństwa, "Nie było w państwie nigdzie ludzi niezdatnych, na urzędach lub rzemiosłach, którymi się trudnili, nie widać było nigdzie ludzi nieużytecznych dla społeczności przez swą niezdolność lub nieczynność"<sup>8</sup>. Istotnym czynnikiem wychowania obywatelskiego jest praca. "Praca stała się miłą przez nałóg, ponieważ zaś każdy był wychowany w powołaniu, jakie pełnił, każdy więc z ochotą w nim pracował. Rodzice nie mogli rozporządzać powołaniem dzieci; zależało to od gustu ich samych, a do czegoż nie doprowadzi gust dobrze kierowany " Jak widać, Leszczyński wiąże postulat wychowania przez pracę z prawem dziecka do wyboru zawodu.

## 2. Praca na wyspie Nipu

Najpełniejszy wyraz mitowi stanu natury w wersji Russowskiej dał największy poeta polskiego Oświecenia i jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich<sup>10</sup> Ignacy Krasicki /1735-1801/ w "Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkach" /1776/, których druga część jest utopią literacką. "Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki" są powieścią szlachecko-ziemiańską<sup>11</sup>, a jej tematyka i cel mają wyraźny charakter edukacyjny. Chodzi tutaj o sprawę wykształcenia Doświadczyńskiego i o wychowanie człowieka i obywatela w szerokim tego słowa znaczeniu.



Tej idei wychowawczej podporządkowana jest również zawarta w powieści utopia nipuańska<sup>12</sup>.

Społeczeństwo na utopijnej wyspie Nipu<sup>13</sup> żyje w stanie natury i kultywuje wartości, które Rousseau przeciwstawiał cywilizacji europejskiej. Ustrój społeczny na wyspie jest swoistym patriachalizmem. Rodziny tworzą zespoły rodzin i osady. Każdy gospodarz posiada kawałek ziemi. Mimo przestrzegania zasady równości dopuszcza się zatrudnianie czeladzi obok "domowych". Takim "czeladnikiem" został też Mikołaj u gospodarza Xaoo. Nipuanie nie posiadają instytucji społecznych, politycznych, kulturalnych i religijnych. Są wyznawcami deizmu.

Wychowany według najgorszych wzorów sarmackich Mikołaj Doświadczyński przechodzi na wyspie Nipu gruntowną reedukację. Mędrzec Xaoo wykłada mu zasady pedagogiczne w duchu "Emila" Rousseau<sup>14</sup> oraz w duchu ideałów Komisji Edukacji Narodowej<sup>15</sup>. Nipuanie nie uprawiają żadnej nauki, a uznają jedynie etykę, czyli naukę o obyczajach. Mówi o niej Xaoo: "Otóż ta nasza nauka, w tej szkole jesteś. Jej maksymy święte, jej reguły proste ja nie w pamięć, ale w serce twoje wrazić pragnę. Może u was ta nauka na słowach zawisała, my mniej dbamy o definicje, bylebyśmy wypełniali obowiązki"<sup>16</sup>.

Wychowanie moralne jest więc podstawą edukacji na wyspie Nipu. Mieści się w nim również wychowanie patriotyczne. Oto jaką lekcję patriotyzmu daje Xaoo Mikołajowi: "Miarkuję ja z wielu powodów, że towarzystwo /społeczeństwo - E.F./, w którym ty byłeś urodzony, nie lubi ani swojego kraju, ani swojego języka. [...] Wzgarda kraju i języka własnego znaczy letkość umysłu i serce nieprawe. Tym niegodziwym i szkodliwym nader impresjom winniście sami"<sup>17</sup>.

Aczkolwiek Nipuanie nie znają instytucji szkolnych, to jednak posiadają system wychowawczy, które jest realizowany indywidualnie w każdej rodzinie. Składa on się z czterech etapów. W pierwszym etapie nauczyciel poznaje cechy psychiczne i fizyczne ucznia. "Drugi stopień edukacji zmierza do wykorzenia złych skłonności już poznanych przez nauczyciela". Do tych złych skłonności zalicza Xaoo "odrazę do pracy"<sup>18</sup>. W trzecim etapie edukacji nipuańskiej uczy się podstawowych zasad moralnych i obowiązków, wynikających z życia w społeczności. Jest tu i miejsce na wychowanie do pracy, chociaż nie mówi się tego wprost. W czwartym wreszcie etapie następuje zastosowanie "nauki obyczajności" w praktyce: "Nie dość na tym, że

uczeń wie definicję cnót rozmaitych, trzeba, żeby je do skutku przywodził. Trzeba, żeby wiedział, jak i kiedy pełnić je ma"<sup>19</sup>.

W procesie reedukacji Mikołaja ważne miejsce zajmuje praca fizyczna. Został on przydzielony do gospodarstwa starca Xaoo, gdzie dzień jego pracy został podzielony na dwie części: praca w polu i "dozieranie domowego gospodarstwa"<sup>20</sup>. Początkowo decyzja ta wywołuje u Mikołaja zdziwienie, a nawet odruch buntu: "Czym się ja mógł tego spodziewać, żebym mógł kiedy przystać na parobka"<sup>21</sup>. Ale zaraz się zreflektował: "Trzeba jednak było uczynić z potrzeby cnotę i ten nowy sposób nie tak szkoły, jak nowicjatu odważnie zacząć"<sup>22</sup>. Czynnikiem sprzyjającym pogodzeniu się Mikołaja z nową sytuacją była wspólna praca z Xaoo: "Gdyby mi nie dawał przykładu z siebie mój pan i nauczyciel, byłby mi się wydawał mój stan nieznośny; ale widząc podłość prac moich uszlachconą pana mojego współecznictwem, nieznacznie pozbyłem odrazy, a z czasem poznałem niesprawiedliwość uprzedzenia, hańbiącego rolnictwo i inne gospodarskiego rzemiosła części i obowiązki"<sup>23</sup>.

Wychowanie przez pracę dało dobre rezultaty. Mikołaj zmienił się fizycznie i psychicznie. Praca na roli staje się dla niego z biegiem czasu przyjemnością: "Zabawa (zajęcie, praca - E.F.) rolnictwa jak pożądaną za sobą prowadzi skutki, uczułem własnym doświadczeniem. Praca, która z początku zdawała mi się nieznośna, stała się z czasem zabawą przyjemną"<sup>24</sup>. Praca fizyczna zmienia korzystnie jego wygląd zewnętrzny i przynosi mu osobistą satysfakcję: "Praca i myśl wolna wzmocniły słaby niegdyś mój temperament. W niedostatku zwierściadła, gdym się w wodzie przezierał, postrzegłem płeć moją, prawda, przyczernioną, ale twarz pełną i rumieniec żywy. Sen smaczny a nieprzerwany orzeźwiał strudzone dzienną robotą członki, a czerstwość samą się pracą pomnażała"<sup>25</sup>. Tak oto praca zmienia rozpieszczonego jedynaka, a później warszawsko-paryskiego eleganta, próżniaka, lekkoducha i hulakę, samowładnego dziedzica Szumina w sympatycznego, poważnego, obyczajnego i zadowolonego z życia wieśniaka.

### 3. Praca w Kalopei

Najszerze ujęcie wychowania przez pracę odnajdujemy w pierwszej polskiej utopii socjalistycznej, "Podróży do Kalopei", napi-

sanej w r. 1817 przez podpułkownika Wojciecha Gutkowskiego /1775-1826/, pedagoga wojskowego, inżyniera, matematyka, autora rozpraw ekonomicznych z dziedziny rolnictwa i literata. Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk jedomyślnie odrzuciło pracę Gutkowskiego, przerażone jej radykalizmem społecznym. Powieść ukazała się dopiero w Polsce Ludowej w 1956 r. po 139 latach oczekiwania<sup>26</sup>.

Ojczyznę Kalopów uczynił Gutkowski tereny położone w okolicach Gór Błękitnych u zachodniego wybrzeża Australii. Założycielem Kalopei był król polski-wygnaniec, Bolesław Śmiały. Stąd też językiem narodowym Kalopów jest język polski /słowo Kalop czytane wspak oznacza Polak/. "Podróż do Kalopei" reprezentuje dążenia plebejskiego nurtu myśli społecznej polskiego Oświecenia. W przeciwieństwie do utopii Stanisława Leszczyńskiego i Ignacego Krasickiego Gutkowski w swym utworze łączy racjonalizm Oświecenia z krytyką ustroju opartego na własności prywatnej. W nierównym podziale bogactw ludzi źródło wszystkich nieszczęść społecznych. Dla uzdrowienia państwa należy, zdaniem Gutkowskiego, radykalnie zerwać z przeszłością. Nie pomogą tu żadne częściowe reformy, jedynym skutecznym środkiem wyzwolenia społecznego jest zbudowanie ustroju opartego na wspólnocie dóbr i egalitaryzmie.

Ustrój społeczny Kalopei oparty jest na podstawowej zasadzie, głoszącej, iż wszelka "własność jest własnością publiczną do wszystkich należąca, na którą wszyscy bez żadnego żadnego wyłączenia pracować powinni stosownie do swych stopniów i nadanych im zatrudnień, a za to pobierać też wszyscy będą z własności narodowej jak najprzyzwoitsze utrzymanie"<sup>27</sup>. Starannie obmyślany i sprawnie działający system społeczny gwarantuje wszystkim obywatelom szczęśliwe życie. Szeroką platformę współdziałania wszystkich mieszkańców wyspy stanowi również racjonalistyczna, deistycznie pojmowana religia.

Nowy, racjonalistyczny ustrój Kalopei zapewnia pracę wszystkim obywatelom. Każda też praca cieszy się jednakowym szacunkiem. Artykuł 18 kardynalny Konstytucji Państwa Kalopów stanowi: "Wszystkie prace będą honorowe, wszystkie świetne, pierwszeństwa żadnego między sobą nie mające; ze wszystkich więc prac jednakowa jest równa dla wszystkich promocja. Prace służebnych i składających dwory pierwszych urzędników, słowem jakiegokolwiek inne prace na pozór liचे, skoro potrzebne są oraz i szlachetne. Gdyby jeden człowiek



nad drugiego, jedna gmina nad rugą z odmienności pracy wynosić się chciała, ukarana będzie od swej prawej władzy"<sup>28</sup>.

W Kalopei obowiązuje powszechne wyższe wykształcenie. Gutkowski był bowiem zwolennikiem przekazania całej młodzieży encyklopedycznej wiedzy ogólnej, jako podstawy dalszego kształcenia zawodowego. Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, że elementy kształcenia ogólnozawodowego występują już w trakcie kształcenia ogólnego. Kasztelan informuje przybysza, którym jest sam Gutkowski: "[..]" każdy u nas mężczyzna lub kobieta, kto tylko urodzi się na naszej ziemi, wszelkie akademie skończyć musi. Każdy więc u nas człowiek, i ten co najlichsze na pozór usługi odbywa, jest uczonym człowiekiem "[..]"<sup>29</sup>. Ustanowiono, że wszystkie "akademie jednych i tych samych umiejętności i jednakowym sposobem uczyć obowiązane będą", aby "dzieci wszystkie, począwszy od cesarza, króla, senatorów aż do najniższego Kalopa, jednakowo prowadzone i nauczone były" i aby w ten sposób, "gdy wszyscy Kalopowie jednakowo uczeni i usposobieni zostaną, wszyscy też jednakowe prawo do wszystkich i najwyższych dostojności w kraju mieć będą "[..]"<sup>30</sup>.

Każde dziecko, które ukończy siódmy rok życia zostaje oddane do akademii, gdzie chłopiec uczy się 15 lat a dziewczyna 10 lat. Akademia dzieli się na trzy główne stopnie: elementarny, gimnazjalny i akademicki /od którego pochodzi nazwa całej szkoły/. W akademii męskiej stopień elementarny trwa dwa lata i obejmuje naukę czytania i pisania oraz naukę obyczajową, Stopień gimnazjalny trwa cztery lata i poświęcony jest nauce języków obcych /łacińskiego, francuskiego i angielskiego/ oraz matematyki, historii, geografii, mitologii, wymowy, poezji, rysunków, muzyki, tańców, jeźdzenia konno, pływania itp. Stopień akademicki trwa dziewięć lat, w tym na pięciu kolejnych wydziałach: filozoficznym - 3 lata, rolniczym i gospodarskim - 1 rok, sztuk pięknych, fabryk i rzemiosł - dwa lata, wojennym 1 rok, medycyny i chirurgii - dwa lata. Każdy uczeń przechodzi wszystkie szczeble i wydziały kształcenia. Jeżeli jednak na którymś z wydziałów /np. filozoficznym/ znajdą zawód swego życia, pozostają na tym wydziale do końca studiów, zgłębiając wybrane przez siebie dyscypliny, ale jednocześnie kontynuują studia na pozostałych wydziałach, zdobywając tam ogólną wiedzę. W akademiach żeńskich, gdzie nauka trwa dziesięć lat, znajdują się tylko dwa wydziały akademickie: filozoficzny oraz sztuk pięknych, fabryk i rzemiosł damskich<sup>31</sup>.

W systemie edukacyjnym w Kalopei występują wyraźnie elementy wychowania przez pracę. Już na szczeblu elementarnym dzieci "czytają rozmaite urywki dające wyobrażenie o rozmaitych kunsztach, umiejętnościach"<sup>32</sup>, a dziewczęta ponadto szycia, robienia pończoch, haftowania, wyszywania i dziergania<sup>33</sup>. Praca towarzyszy dzieciom i młodzieży przez cały czas od ich przebywania w akademii: "Wszelka młodzież skoro oddaną będzie do akademii, w czasach wolnych lub wyznaczonych na to pracować musi stosownie do swoich sił i możliwości"<sup>34</sup>. Młodzież podejmuje różne prace społecznie użyteczne, "czasami dla dobra ogólnego będzie zatrudniona skubaniem pierzy, wełny, szarp[...]"<sup>35</sup>.

Programy studiów zwracają uwagę na systematyczne zaznajamianie studentów z techniką. "Gdy który młodzieniec zakończy nauki filozoficzne, deklarować się będzie, do jakiej pracy na przyszłość ma ochotę i do tej szczególnie aplikować się może oraz będzie miał wyznaczone pewne godziny, w których dochodzić do gminy rzemieślniczej, fabrykanckiej lub wiejskiej miasto kończącej będzie dla nabierania tam tych nauk praktycznych"<sup>36</sup>. "Tak jedni idą w pewne czasy do rzemiosł i jako proste szewcy, krawcy, kowale itp. pracują, drudzy do fabryk, inni do ogrodu, inni do rolnictwa, gdyż gminy wiejskie są przedmieściami miasta, łatwo więc jest wszystkim studentom praktycznie uczyć się wszystkiego, co chcą, przez dochodzenie do rzemiosł, fabryk i do rolnictwa w pewnych godzinach, gdy to wszystko w mieście znajduje się"<sup>37</sup>.

Proponuje więc Gutkowski ścisłe wiązanie teorii z praktyką w procesie nauczania, a nawet coś w rodzaju studiów przemianych. Jest propagatorem wychowania przez technikę.

Po ukończeniu studiów obywatele Kalopei nie tracą kontaktu z pracą fizyczną. Każdy obywatel państwa Kalopów, zanim osiągnie wyższy stopień obywatelski, musi pracować fizycznie na roli i w rzemiośle. "Mężczyźni nawet, aby nie utyskiwali, na przemiany częstokroć prace odmieniane miewają, i tak ten, co dziś orał, jutro urzędnikowi które mu usługuje, dalej chodzi około bydła, itp. [...]"<sup>38</sup>.

Tak więc w Kalopei, gdzie zlikwidowano własność prywatną i wprowadzono ustrój oparty na równości i /w konsekwencji/ wolności, rzetelna praca wszystkich obywateli, oparta na stałym postępie naukowo-technicznym, doprowadziła do zbudowania społeczeństwa "najszcześniejszego na świecie".



#### 4. Zakończenie

W polskich utopiach społecznych epoki Oświecenia wspólna praca wolnych ludzi stanowi istotny warunek dobrobytu i powszechnej szczęśliwości. W kontekście tej problematyki pojawia się również idea wychowania przez pracę. Dotyczy to w szczególności "Podróży do Kalopei" Wojciecha Gutkowskiego. Ta pierwsza polska utopia socjalistyczna /a można ją też nazwać komunistyczną, gdyż postuluje likwidację prywatnej własności/ zadziwia nas swoim radykalizmem i oryginalnością, między innymi właśnie w zakresie wychowania i jego związku z pracą. Czas już najwyższy, aby tej utopii - wciąż jeszcze mało znanej - przyznać należne jej miejsce w rodowodzie polskiej myśli socjalistycznej.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup>T.Kostkiewiczowa, Z.Sienko, Russoizm, W: Słownik literatury polskiego Oświecenia, pod red. T.Kostkiewiczowej, Wrocław 1977 s.625-626,631
- <sup>2</sup>J.Lechicka, Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz Wybór z jego pism, Toruń 1951, cz.1 s.99, cz.2 s.152
- <sup>3</sup>S.Leszczński, Rozmowa Europejczyka z wyspiarzem z królestwa Dumocala, W: J.Lechicka, Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego..., op.cit., cz.2 s.153
- <sup>4</sup>Ibidem
- <sup>5</sup>Ibidem
- <sup>6</sup>Ibidem s.156
- <sup>7</sup>Ibidem
- <sup>8</sup>Ibidem s.154
- <sup>9</sup>Ibidem
- <sup>10</sup>Por. M.Piszczkowski, Ignacy Krasicki. Monografia literacka, Kraków 1969 s.531 et passim
- <sup>11</sup>Ibidem s.124

- <sup>12</sup>Ibidem s.137-138
- <sup>13</sup>Nazwa "Nipu" jest być może wzorowana na egzotycznej Japonii: Nippon - wschód słońca. Por. J.Birkenmajer, O nazwie wyspy Nipu, "Ruch Literacki" 1933 nr 10; M.Klimowicz, Nad "Historią" Krasickiego, "Pamiętnik Literacki" 1955 z.4 s.415-416; M.Piszczkowski, Ignacy Krasicki ..., op.cit. s.159
- <sup>14</sup>Niektórzy badacze, jak np. Przemysław Mączewski /"Mikołaja Doświadczyńskiego przypadku". Szkic literacki, "Pamiętnik Literacki" 1904 s.194-195/, wykazują nawet zbieżności stylistyczne wykładu Xaoo z fragmentami "Emila" /M.Klimowicz, Wstęp, W: I.Krasicki, Mikołaja Doświadczyńskiego przypadku, wyd.6, Wrocław 1973 s.XLIII/.
- <sup>15</sup>Por. M.Piszczkowski, Ignacy Krasicki ..., op.cit. s.155
- <sup>16</sup>I.Krasicki, Mikołaja Doświadczyńskiego przypadku, wyd.6, opracował M.Klimowicz, Wrocław 1973 s.103
- <sup>17</sup>Ibidem s.101
- <sup>18</sup>Ibidem s.121
- <sup>19</sup>Ibidem s.122
- <sup>20</sup>Ibidem s.94
- <sup>21</sup>Ibidem
- <sup>22</sup>Ibidem
- <sup>23</sup>Ibidem
- <sup>24</sup>Ibidem s.107
- <sup>25</sup>Ibidem s.108
- <sup>26</sup>W.Gutkowski, Podróż do Kalopei, do kraju najszcześliwszego na świecie, gdzie bez pieniędzy i własności, bogactwa, przemysłu, światła, i dobre wszystkich mienie jak najwięcej wygórowało i gdzie tom drugi historii życia Bolesława II, króla polskiego, znajduje się, opracował i wstępem opatrzył dr Z.Gross, Warszawa 1956
- <sup>27</sup>Ibidem s.181
- <sup>28</sup>Ibidem s.181-182
- <sup>29</sup>Ibidem s.117. Por. też s.90

<sup>30</sup>Ibidem s.244

<sup>31</sup>Ibidem s.121-123, 127,225-227

<sup>32</sup>Ibidem s.121

<sup>33</sup>Ibidem s.127 i 227

<sup>34</sup>Ibidem s.123

<sup>35</sup>Ibidem s.227. Por.też s.123

<sup>36</sup>Ibidem s.226

<sup>37</sup>Ibidem s.123-124

<sup>38</sup>Ibidem, s.97. Widać tu wpływ "Utopii" Tomasza Morusa, gdzie co roku miała miejsce wymiana 2/3 pracowników rolnych.